

Zeus, Zgłupiej (feat. Justyna Kuśmierczyk)

To już nie bajki o kwiatkach i pszczołkach.
Fruwają majtki, lej szampan po biustach.
Jak ma z tym problem, niech się buja maniuurka!
Prawdziwy facet się nie wczuwa i dla dup ma lód.
Jesteś spięta, kochanie? Odkręcaj tę butlę,
rozepnij ten stanik, popuść te cugle.
Tak bardzo chcesz rżnięcia? Przygotuj drewnutnię.
Niech cały klub tu wbija w mózg twój przez kuchnię.
Wypijmy dziś za popkulturę,
co z ziomków robi debili a z dziewczyn stado k...
Tak nas to fascynuje: plastik, poza i blichtr.
Ktoś pompuje nam to do żył.
Kiedy skumamy że to syf?

Parę obrazów, kilka słów
działa jak wyszukana broń.
Nie trzeba dział, gdy każda z kul
tu bezszelestnie trafia w skroń... do głów.
Zgłupiej! Zgłupiej! Zgłupiej! Zgłupiej!

Nie spałeś za dobrze? Bierz te leki na sen.
Masz dzisiaj zjazd chłopcze? Energetyk i leć.
Zajaraj na rozpęd cztery pety i niech
widzą Cię jak wsiadasz do "Bety 5".
Firma jest jak rodzina. Dziecko zaczeka.
Zostaniesz znów po godzinach?
Kręcisz bardzo szefa.
Podwyżka jest za winklem.
Pozwól że podam to metaforycznie:
Longplay masz? Ślicznie
ale radio gra single.
Wypijmy za korporacje i rządy
co chcą wyłącznie naszej choroby, czasu i forsy.
Co dzień, krok po kroku system robi z nami co chce.
Wierzmy, że my to tylko pionki w ich grze.
Kiedy powiemy "Nie"?

Parę obrazów, kilka słów
działa jak wyszukana broń.
Nie trzeba dział, gdy każda z kul
tu bezszelestnie trafia w skroń... do głów.
Zgłupiej! Zgłupiej! Zgłupiej! Zgłupiej!

Jest pięknie, jest nieźle, gdzie nie idę tam węże depczę.
Wszędzie klimaty przestępcze i tematy zastępcze.
Mama po latach toczy walkę o rentę. Mówią jej "Żyjesz? Pracuj!"
Ktoś musi dawać w podatkach tę pengę dla bandy pijaków.
Więc chlejmy z nimi za furtki w prawie,
dla nas wiecznie zamknięte.
Chlejmy za budowę nowych aptek,
jutro będzie bieg po receptę.
Chlejmy za media zależne od korporacyjnej pensji.
Chlejmy za kłódki i kagańce, które nam jutro założą na gęby.
Chlejmy!

Zgłupiej! Zgłupiej! Zgłupiej! Zgłupiej!